Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 209. Lwów, Środa dnia 5. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90 000 Mkp., z dostawą do domu 1[illegible] z przesyłk[illegible] 100.000 Mk[illegible] państwach [illegible]

CENA 400[illegible]

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wciąż inaczej - i zawsze źle.

Mamy w Polsce nieustające przesilenie. — Mamy rząd niby hydrę o corazto odcinanych i corazto — w zmienionej postaci — odrastających głowach. Jesteśmy świadkami odwrócenia wszystkiego do góry nogami: to co powinno pozostać daleko na boku, pcha się do środka, a żywioły, mające wszelkie potemu powody, by unikać jasności dnia, chcą koniecznie stanąć w przeraźliwie wyrazistym i prześwietlającym kręgu światła, które bije od władzy. Mamy ministrów corazto innych — gdyby ludzi uszeregować według kwalifikacji, to u nas szczęśliwi zdobywcy tek wychodziliby najczęściej — z tyłu — ministrów, wyłaniających się dosłownie z nicości, z chaosu, nieraz niezbyt wonnego, by zatonąć w niepamięci lub w gorszej w tym wypadku — zwłaszcza o ile o Piasta idzie — kronice skandalicznej.

Mamy znów zmiany. W ministerstwie skarbu za obecnego rządu następuje trzecia już zmiana. Patrjotycznego, ofiarnego, fanatycznego pracownika p. Władysława Grabskiego, zastąpiono niefachowym a bezbarwnym p. Lindem, p. Lindego usuwa się bez ceremonji, by zrobić miejsce dla całkiem już jaskrawego przedstawiciela wielkiego kapitału, p. Władysława Kucharskiego, człowieka bardzo zapobiegliwego i bogatego, lecz nieznanego z działalności na polu finansów—państwowych, poza współpracą z p. Hamerlingiem, odrebnego już gatunku sławą finansową nad uzyskaniem pożyczki zagranicznej. By zaś wielki kapitał nie został wskutek przeniesienia p. Kucharskiego z ministerstwa handlu i przemysłu osierocony, wynaleziono mu następcę w osobie bardzo na polu przemysłowym obrotnego, i pomysłowego wielkiego kapitalisty p. Szydłowskiego, który dał dowód tej pomysłowości na polu politycznem po raz pierwszy gdy mimo, że homo w polityce najzupełniej novus zapewnił sobie miejsce na liście państwowej Piasta, a raz drugi, gdy bez zaznaczenia się czemkolwiek — mowa tu wciąż o polityce i sejmie — z ławy poselskiej przeniósł się na ławę ministerjalną. Pozatem bezpartyjnego, — podejrzanego o skłonności demokratyczne p. Darowskiego usunięto dla p. Smulskiego z chadecji. Jeszcze tak dalej, a będzie można strawestować biblijne powiedzenie: łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż ubogiemu zostać ministrem. Z mandatami poselskimi dzieje się podobnie.

I wśród tych ciągłych zmian, i tej samej, wciąż rosnącej nędzy — ta obrona wielkiego kapitału, to wzmaganie się jego wpływów, i zaborczości, jest jedynym rysem stałym i niezmiennym. Bo w dziedzinach polityki państwowej ustawiczne wahanie, odwroty, klęski, brak energji i brak zainteresowania dla wszystkiego, co wychodzi poza krąg najbliższych, najcieśniejszych interesów.

I nie może być inaczej, gdy większość rządowa zlepiona została, wstydliwie i tajnie intrygą, pożądaniem władzy, wpływów, koncesji, gdy wśród kontrahentów panuje nieufność, gdy jedni — nie bez powodu — gardzą drugimi, patrzą im na palce i notują, gdy najbardziej niskie i bezczelne postacie sięgają po teki — na razie bez powodzenia, gdy uczciwe jednostki z Piasta są coraz bardziej odosobnione i bezsilne, a uczciwi, ideowi prawicowcy, coraz mocniej podkreślają, że rząd ten nie jest ich rządem.

Jest źle, bo za dużo nagromadziło się bezcharakterności, intryg, karjerowiczostwa, żarłoczności i ordynarnego geszefciarstwa. — Trzeba silnego odruchu całej zdrowej opinji publicznej, a przedewszystkiem obozu demokratycznego, by wywieść błoto i zdrowe ziarno rzucić w oswobodzoną glebę.

W. J.

Na Bałkanie wyzwala się piorun wojny.

W sferę konfliktu grecko-włoskiego weszły Anglja i Jugosławja.

Anglja zamierza „uspokoić" Mussoliniego.

FLOTA ANGIELSKA ODPŁYNĘŁA DO KORFU

Berlin. (AW.) „Vossiche Zeitung" donosi z Londynu w związku z wysłaniem eskadry angielskiej do Korfu, że w dobrze poinformowanych kołach dano do zrozumienia, iż na wypadek, — gdyby Mussolini niezdecydował się natychmiast na powierzenie całej sprawy Lidze Narodów — Anglja gotowa jest użyć wszystkich swych sił dla zaprowadzenia porządku we wschodniej części morza Śródziemnego.

WŁOCHY ZAJĘŁY WYSPY PAXOS I ANTIPAXOS

Rzym. (PA.) Komunikat urzędowy donosi: Dziś rano torpedowce włoskie zajęły Paxos i Antipaxos dwie małe wyspy w pobliżu Korfu.

ZAJMYWANIE DALSZYCH WYSP.

Rzym. (PA.) „Corriere di Italja" w dodatku nadzwyczajnym komunikuje, iż okupacja włoska objęła w obecnej chwili również inne wyspy greckie. Hydroplany włoskie krążą ponad wybrzeżem greckiem, współdziałając w akcji floty włoskiej. Mimo podanej wiadomości, wyspa Aamos nie znajduje się w liczbie wymienionych wysp greckich, objętych okupacją.

W Radzie ministrów Mussolini oświadczył, iż wojska włoskie zajęły główniejsze punkty wyspy Korfu oraz stację radjotelegraficzną. Uwięziono około 80 osób. Rada ministrów mianowała admirała Simonatki gubernatorem wyspy.

FLOTA GRECKA UTRACIŁA SWOBODĘ RUCHU.

Ateny. (PAT.) Włoski admirał Bellini zakazał przejazdu greckim okrętom przez cieśninę — Otranto. Cztery greckie parowce zostały zatrzymane w portach włoskich. Ruch okrętów z Włoch został wstrzymany, jakkolwiek Grecy pozwalają okrętom włoskim zawijać do portów Grecji. Włoska łódź podwodna zajęła grecki parowiec Georgio w cieśninie Korfu.

Wojenne zarządzenia Włoch przeciw Jugosławji.

Graz. (AW.) „Tagespost" donosi z Belgradu, że konflikt włosko-grecki oddziałał pośrednio na stosunki włosko-jugosłowiańskie. Według wiadomości nadeszłych ostatnio do Belgradu flota włoska w Poli otrzymała rozkaz odpłynięcia w stronę Rjeki i Dalmacji. Prócz tego wysłały Włochy do Rjeki 75 wagonów amunicji i artylerje górską. Wszystko to nakazuje Jugosławji przedsięwzięcie szeregu ostrożności.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Z niezbadanych dziedzin.

TRZY PIERWSZE DNI KONGRESU METAPSYCHICZNEGO W WARSZAWIE.

(Od naszego korespondenta).

Dzień I.

Obrady w języku francuskim. Przewodniczy Dr. G. Geley. Na wstępie pewną sensację budzi ukazanie się nowego gościa, przedstawiciela Turcji, w stroju narodowym p. Abdul Vehaba. Wita go imieniem Zjazdu Dr. Mackenzie. Przed zaczęciem odczytu dr. A. Chojecki prosi prasę o sprostowanie niejasności w tłumaczeniu polskiem deklaracji kongresu, a mianowicie ustępu, stwierdzającego „niezależność metapsychiki od wszelkiej doktryny religijnej, albo moralnej". — „Nie chodziło tu o jakąś propagandę antireligijną — wyjaśnia dr. Chojecki — ale o proste stwierdzenie odrębności pewnej dziedziny faktów i metod badania".

Po tym wyjaśnieniu następują referaty.

Dr. Geley mówi o doświadczeniach nad medjum J. Guzikiem, dokonywanych w Paryżu i w Warszawie. Opisuje szczegółowo kontrolę, jakiej podlegało medjum. Zjawiska zaobserwowane były następujące: 1) objawy świetlne, 2) przenoszenia przedmiotów, 3) dotyki. Wyliczywszy eksperymenta dokonane, oraz nazwiska szeregu osób wiarygodnych, dr. Geley stwierdza, że niepodobna wątpić w rzeczywistość zjawisk obserwowanych przez tylu ludzi, w tak różnych miejscach i w tak wielkiej ilości (w samym Paryżu dokonano 80 doświadczeń).

Drugi referat p. t. „Spirytyzm a doświadczenie", wygłasza p. Sudre. Wymienia szereg faktów, które wielu uważa za objawy wywołane przez duchy. Te jednak fakty dadzą się wytłumaczyć i innemi hypotezami. Nie potrzeba przeto łączyć metapsychiki ze spirytyzmem.

Następnie odczytuje p. Sudre referat p. Bisson, zawierający krytykę doświadczeń dokonywanych w Sorbonie nad medjum p. Bisson Ewą C.

Po popołudniu p. Geley demonstrował zdjęcia świetlne, dokonane przy eksperymentach nad medjum Erpo, a dr. Mackenzie (Genua) podał nową teorję zjawisk metapsychicznych t. zw. polipsychizm. Istnieją ugrupowania organizmów, które mimo to tworzą jeden organizm. Podobnie i osobowość medjumiczna jest ugrupowaniem osobowości, a zjawiska medjumiczne zachodzą przy ich dyssocjacji. W dyskusji podniesiono (p. Sudre) pewną niejasność tej hypotezy.

Następnie dr. Brugmans)Holandja) mówił o pewnym wypadku telepatji, który miał sposobność badać. Osoba badana starała się odgadywać cyfry zamyślone. Udawało się jej to szczególnie wtedy, gdy potrafiła się wprowadzić w pewien stan „bierności". Ten stan psychofizjologiczny próbował dr. Brugmans kontrolować przy pomocy galwanometru.

Dzień 2.

Obrady — w języku angielskim. Przewodniczy dr. G. Murphy. P. J. Dingwall mówi o obecnym stanie fotografii transcedentalnej. Chodzi tu o zmaterjalizowanie się na kliszy zjawisk powstających przy seansach medjumicznych. Należy się jednak strzedz oszustwa, gdyż takie same fotografje uzyskać można, fotografując podwójnie postać odpowiednio ubraną. Mimo to można uzyskać zdjęcia prawdziwe. I tu pokazuje prelegent szereg zdjęć. Wyglądają one czasem na zwykłe fotografje, czasem są to powiewne i mętne cienie — charakter ich jednak transcedentalny, nawet według prelegenta, nie został stwierdzony.

Po tych pokazach nastąpił odczyt prof. Alrutza (Upsala) o psychologji i fizjologji transu medjumicznego, a następnie prof. Nielssonn (Irlandja) o pewnych zjawiskach, obserwowanych w domu „nawiedzanym przez duchy".

Popołudnie wypełniły referaty, przysłane przez p. Barretta i H. Singwicka o telepatji, a odczytane przez p. Murphy.

Dzień 3.

Obrady w języku niemieckim. Na mownicę wchodzi baron v. Schrenck Notzing, autor znanego dzieła „Materialisations phänomene". Kongres wita go hucznymi oklaskami, a przewodniczący podnosi jego zasługi na polu metapsychiki, oraz odwagę cywilną wobec nauki oficjalnej. Wskazawszy na ważne pod względem metodycznym dzieła Ochorowicza i Geley'a, Schrenck Notzing przechodzi do własnej metodyki, jaką zastosował przy badaniach medjum Willy Schneider. Wskazuje na konieczność ostrożnego i sumiennego, ale równocześnie życzliwego i wyrozumiałego badania, aby nie onieśmielić medjum. Trzy są stadja, przez które eksperyment przechodzi: 1) stadjum przygotowawcze — pewne przystosowanie się medjum do otoczenia, 2) stadjum emanacji, gdy medjum zaczyna się komunikować z przedmiotem danym, 3) stadjum obserwacji zjawiska.

Kontrola, jaką prelegent zastosowywał do medjum, była bardzo sumienna. Medjum, ubrane tylko w trykot, zamykano n. p. w klatce. Mimo to zjawiska i świetlne i przenoszenie przedmiotów (granie na harmonijce i dotyki) występowały.

Po odczycie nastąpiła mała sensacja. — Oznajmia mianowicie prof. Schrenck-Notzing, że wykonał w dniu poprzednim ze znanem medjum p. Ossowieckim z Warszawy eksperyment, polegający na tem, że p. O. miał odczytać to, co się znajdowało w kopercie przywiezionej z Londynu przez p. Dingwall. P. Geley odczytuje protokół tego właśnie posiedzenia, odbytego w Hotelu Europejskim, oraz podaje zachowanie się i słowa p. O. podczas eksperymentu. Według tego sprawozdania p. O. miał oznajmić, że w kopercie znajduje się jeszcze 2 koperty — czarna i czerwona, oraz rysunek butelki i cyfry 1923. Wobec całego Kongresu nastąpiło otwarcie koperty. Zawartość jej okazała się zgodna z danemi, które wykazywało sprawozdanie. Wszyscy obecni zgotowali natychmiast burzliwą owację p. Ossowieckiemu, znajdującemu się na sali.

Po południu inż. F. Grünewald wygłosił dwa odczyty p. t. „O materjalizacji medjumicznej energji pod wpływem świadomej woli", oraz „Wpływy telekinetyczne na wagę".

Odczytano również referat prof. K. Oesterreicha p. t. „Znaczenie filozoficzne zjawisk medjumicznych".

Wieczorem goście zagraniczni będą na przedstawieniu w Reducie, a jutro odbędą wycieczki do Wilanowa i Łowicza.

W poniedziałek będą przemawiać nasi metapsychicy, a we wtorek nastąpią wnioski ostateczne i zamknięcie kongresu.

H. S.

Z „OBOZÓW GÓRSKICH".

Jaszczurówka, w sierpniu.

Jeśli po przybyciu do Zakopanego, po szczęśliwem wysypaniu się z tego szczelnie wypakowanego ludźmi pudełka, zwanego wagonem przez dobrych kilkanaście godzin beznadziejnie szukam mieszkania za przyzwoitą cenę, nie mogąc płacić paskarskiego haraczu i w swej wędrówce znajdziesz się niespodzianie w Jaszczurówce — to nie urągaj „Obozom tatrzańskim", w których znalazłeś przytułek, wikt i — opiekę lekarską. I spocznij — wszak przeszedłeś 4 km w słońcu.

Właściwie to rad jesteś żeś się tu znalazł zdala od stolicy zakopiańskiej i że tu w dolinie Olczyskiej, na wysokości 1000 m dosłownie na łonie przyrody znalazłeś schron.

„Obozy" — to instytucja nowa. Założona przez kilku lekarzy warszawskich (Dr. Hryniewski, Dr. Czarnocki i Dr. Borchardt) są w obecnem stadjum raczej towarzystwem filantropijnem niż spółką dochodową. Stawiają sobie za cel fizyczne odrodzenie wyczerpanego wojennymi perypetjami społeczeństwa, a przedewszystkiem inteligencji pracującej całej Polski i z tego szczególnie względu zasługują na uznanie. Są pierwszą u nas próbą popularnych już oddawna zagranicą (Ameryka, Czechosłowacja) „obozów górskich".

Za niewielką stosunkowo kwotę 3 złotych, ofiarowują obozy mieszkanie wspólne pod namiotem, niezły (4 razy dziennie) wikt, stałą bezpłatną opiekę lekarzy specjalistów metod przyrodo-leczniczych, bezpłatne kąpiele o własnościach radjoktywnych w basenie w Jaszczurówce, wreszcie wspólne wycieczki w góry, pod kierunkiem zawodowych taterników. Przeciętny 2-tygodniowy pobyt (dla umożliwienia największej ilości członków korzystania z obozów) może być w miarę zgłoszenia przedłużony. Obozy trwają od 1. czerwca do 1. września.

Naturalnie początki nie są idealne i nie wszystko idzie tak, jak to program Zarządu głosi, a szlachetni inicjatorowie pragną. Namioty (wypożyczone z wojskowości) z początku przeciekały, jak dziurawy parasol, tak, że sielanka piękna w słońcu wydała się obozowiczom podczas ulewy okropną zmorą, „obozy" zaś najhaniebniejszą w Polsce instytucją. Ale znalazła się i na to rada. Sprowadzono z Warszawy skomplikowaną miksturę do zamiany płótna w materję nieprzemakalną, i zwyciężono chmury!

Gorsza była walka z przejmującym chłodem, który w nocy skradając się z gór chyłkiem w doliny, dawał się dobrze we znaki nieprzyzwyczajonym do nocowania „sub Jove", tembardziej, że używane tu łóżka polowe nie zbyt chronią od zimna. Ale i to przetrwaliśmy. Dobry przykład naszych opiekunów-lekarzy śpiących „z pogardą śmierci" pod gwiazdami, wreszcie ogromna ilość papieru gazetowego, którym po za kocami otulali się na noc obozowicze (jak się owija róże na zimę) pozwoliły zwyciężyć i tego upartego drugiego wroga.

Zarząd zamierza w przyszłości zmienić system namiotowy: i tak prócz dużych zbiorowych namiotów, w których mieszkają oddzielnie mężczyźni i oddzielnie kobiety, ustawi się namioty „familijne", a także małe „celty" indwidualne, wreszcie namioty „kasynowe", w których będą się mogli schodzić wszyscy w razie dłuższej stałej niepogody. Obecnie ratowała sytuację pobliska restauracja Lankosza, lub (w razie pogody) obok namiotów rozpalone ogniska, które obsiadali w koło obozowicze, próbując śpiewów i zrywając się czasami nawet do tańca.

Mieli jednak rację lekarze: wszystko zwycięża młoda krzepka przyroda górska — utyskiwania na różne, będące ludziom miejskim pierwszyzną, niedogodności, rychło ustały. Po paru dniach pobytu wszystkich,)a przesunęło się przez obozy w tym czasie kilkaset osób) opanowuje gorączka wędrówek, chęć pokonywania coraz większych trudności, prawdziwa „choroba szczytów", która na krótki choćby czas przeistacza człowieka nizin mazowieckich czy wielkopolskich w gorliwego pracownika gór, zdobywającego w tym zbożnym, bezinteresownym wysiłku zdrowie, uczącego się piękna wśród tych skalnych ruin ziemi, wśród tych jezior tak czystych, że mogłyby się stać zwierciadłem duszy...

Obozy letnie, założone przez to samo towarzystwo, istniały równocześnie nad morzem polskiem. Jest w planie założenie ich w jednej z miejscowości mniej uczęszczanych Karpat wschodnich. Konieczne jest jednak bardziej intenzywne poparcie tej idei, przez prasę, propagowanie jej wśród najszerszych warstw inteligencji pracującej

Obozy takie bowiem, po poczynieniu szeregu ulepszeń, mogą się stać w szerszem znaczeniu zjazdami inteligencji z całej Polski. Tu żyjąc w warunkach prymitywnych, gardząc rozleniwiającemi ciało i duszę wygodami, pokonując wspólnie trudności wycieczek górskich, poznają się, zżywają, uczą cenić i kochać ludzie należący do sfer inteligencji pracującej, inżynierowie, urzędnicy wszelkich kategorji i zawodów, oficerowie, studenci, handlowcy etc. Ma to dla zcałkowania się inteligencji, tej „soli narodu" zmartwychwstałej Polski ogromne znaczenie. Dopiero gdy się poznamy, zżyjemy, wymienimy myśli i uściski dłoni wzajemne sądy nasze o sobie nabiora ważkości. Przestaniemy się lekkomyślnie oczerniać, i zrozumiemy (bo ta myśl prędzej czy później musi się wykluć), że prócz wielu rzeczy, które nas różnią i rozdzielają, jest jedna, która nas łączy: praca na większą chwałę odrodzonej Rzeczypospolitej.

J. S. Potry.

Liga Narodów czy rada ambasadorów?

GRECJA PROSI LIGĘ NARODÓW O INTERWENCJĘ.

Genewa. (PA.) Szef delegacji greckiej Politis złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Nar. w imieniu swojego rządu notę protestującą przeciw krokom poczynionym przez Włochy w stosunku do Grecji, i oświadczywszy, że Grecja uważa zajęcie Korfu i Samos za akt nieprzyjazny, zagrażający pokojowi, wezwał Radę Ligi Narod. do interwencji.

WŁOCHY NIE UZNAJĄ SĄDU LIGI NAROD.

Rzym (PAT.) Agencja Stefani'ego donosi: — Zdaniem dzienników rząd włoski jest zupełnie zdecydowany podtrzymać nadal swą opinję, że Liga narodów nie może być kompetentną dla osądzenia konfliktu włosko-greckiego.

„Messagero" pisze: **Włochy nie przyjmą interwencji Ligji narodów** gdyż nie posiada ona kompetencji sądu rozjemczego.

ANGLJA JEST ZA ODDANIEM SPORU LIDZE NARODÓW.

Londyn. (PAT.) Komunikat oficjalny zaznacza, że w angielskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że jedynie Liga Nar. jest powołana do roztrząsania sprawy konfliktu. Fakt bombardowania oraz fakt zajęcia terytorjum drugiego państwa, jest **niezaprzeczenie krokiem wojennym** lub też do wojny wiodącym, i dlatego rozważanie konfliktu tego odpowiada istocie art. 15 statutu Ligi Nar.

W ATENACH SPALONO WŁOSKI SZTANDAR

Rzym. (PAT.) Stefani donosi z Aten: Po nabożeństwie za tych, którzy zginęli przy ostrzeliwaniu Korfu, tłum urządził burzliwą demonstrację przeciw Włochom. Spalono chorągiew włoską. Tłum usiłował zaatakować budynek poselstwa włoskiego.

Okropne trzęsienie ziemi w Japonji.

YOKOHAMA CAŁKOWICIE ZNISZCZONA I ZATOPIONA.

Paryż, 2, września (PAT). Do San Francisko donoszą drogą radiotelegraficzną, że Yokohama jest niemal całkowicie zburzona przez trzęsienie ziemi, które trwało 6 minut. Ilość ofiar jest olbrzymia. Tokio i Yokosuka są również bardzo poważnie uszkodzone.

Wezbrane fale morskie zatopiły Yokohamę. Donoszą o spaleniu się pałacu cesarskiego. Potoki wody zalały niemal całe miasto.

Książę regent Hirohito wraz z rodziną ocalał. Dotychczas stwierdzono ofiary w 700 zabitych. Wieża Asakusa runęła. Liczne okręty zatonęły wskutek gwałtownego wezbrania wód.

TOKIO PALI SIĘ.

San Francisco, (PAT). Otrzymano tu wiadomość, iż Tokio stoi w ogniu. Olbrzymia ilość budynków runęła. Wszystkie urządzenia kanalizacyjne zostały zburzone. Donoszą o olbrzymich ilościach rannych. Płomienie otaczają całe miasto.

POŻAR W TOKIO OPANOWANY.

N. Jork, (PAT). Dzienniki donoszą z Tokio, że pożar miasta został opanowany. Z Negoya wyleciały aeroplany, który wznoszą się nad Tokio aby zbadać sytuację.

W Tokio zginęło 100.000 ludzi. Arsenał wyleciał w powietrze. Zginęło przytem kilka tysięcy ludzi. Miasta Athama jest zniszczone. Jest około 7.000 zabitych. Miasto Itho zostało zniesione przez fale morskie. W Sasako zawalił się tunel grzebiąc w gruzach 600 ludzi. W Tokio ogłoszono stan wyjątkowy.

W YOKOHAMIE 200.000 BEZDOMNYCH.

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Ossaki, że w Japonji ogłoszono stan oblężenia. Wedle iskrówki parowca Korea-Maru w Yokohamie 200.000 ludzi pozostaje bez dachu i żywności.

AMERYKA I ANGLJA SPIESZĄ Z POMOCĄ.

Nowy Jork, (PAT). Prez. Stanów Zjedn. Coolidge zwrócił się do rządu japońskiego obiecując mu natychmiastową pomoc. Flota amerykańska znajdująca się w Port Artura otrzymała polecenie niezwłocznego udania się do Yokohamy.

Krążowniki angielskie znajdujące się w Szanghaju otrzymały rozkaz udania się do Yokohamy, celem niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Spór polsko-gdański przed Ligą Narodów

P. Sahm dziękuje za odrzucenie noty min. Seydy a p. Pluciński dziękuje również za „zwycięstwo" min. Seydy.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów przystąpiła na posiedzeniu pod przewodnictwem wicehr. Ishi do rozważenia całokształtu spraw gdańskich. Sprawozdawca Quinonez de Leo, referował przebieg rokowań polsko-gdańskich, które toczyły się w lipcu i sierpniu w Gdańsku i Genewie. — Raport delegata Hiszpanji stwierdza, że rokowania obejmowały sprawy: 1) Rady portu, 2) cła, 3) położenie obywateli polskich w Gdańsku, 4) prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę, 5) położenie urzędników polskich na terytorjum w. m. Wyniki obrad polegają na uzyskaniu porozumienia między stronami w całym szeregu (?) spraw, odraczając jednocześnie za wspólną zgodą załatwienie niektórych(??) innych (??) zagadnień (?).

Quinonez de Leo zaproponował uchwalenie nast. rezolucji: Rada przyjmuje do wiadomości porozumienie osiągnięte pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska w czasie od 20 sierpnia do 1 września 1923 r. Co do szeregu nieuzgodnionych między obu rządami spraw. Rada wyraża Polsce oraz Gdańskowi uznanie z powodu osiągniętych na tej drodze pomyślnych rezultatów.

Po delegacie Hiszpanji zabrał głos komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. **Pluciński** i oświadczył, że zważywszy na trudną sytuację finansową, uznał za wskazane zgodzić się na tymczasowe załatwienie kilku spraw, **odwołując się w razie potrzeby do Ligi Narodów.** Min. Pluciński zakończył podziękowaniem w imieniu rządu polskiego Radzie Ligi Narodów (za odrzucenie postulatów wysuniętych przez min. Seydę. Red.) za ustalenie w jej rezolucji z 7 lipca zasad, na podstawie których osiągnięto sfinalizowanie dzisiejszego porozumienia.

Prezydent w. m. Gdańska Sahm zabrał z kolei głos, i zaznaczył, że **zawdzięczać je należy szczególnie sprecyzowaniu przez Radę Ligi Narodów stosunku traktatu wersalskiego do konwencji paryskiej.** Najważniejszem jednak jest dla Gdańska w chwili obecnej uzdrowienie jego sytuacji finansowej. Prezydent Sahm zakończył swoje przemówienie apelem do Rady Ligi o spieszne zajęcie się tą sprawą. Przedstawiciel Francji Hannotaux Wielkiej Brytanji sir Robert Cecil, Japonji br. Ishi, wyrazili zgodnie uznanie dla dokonanej przez obie strony owocnej pracy i osiągniętych dzięki niej wyników, rokujących na przyszłość prawidłowy układ i normalny rozwój stosunków polsko-gdań

Żądał, groził - i nie udało się.

DLACZEGO P. BRYL NIE ZOSTAŁ MINISTREM?

Warszawa. (Telef.) Co do niepowierzenia teki robót publicznych posłowi Brylowi, którą to tekę p. Bryl miał zapewnioną przez premjera Witosa, donosi „Kurjer Poranny" co następuje:

„W łonie rządu rosną coraz bardziej tarcia z powodu walki o wpływy pomiędzy „Piastem", a Chjeną. Endecja zarówno ze względu na osobę p. Bryla, jak i wpływy piastowe w gabinecie opierała się wprowadzeniu p. Bryla do rady ministrów. Gdy mimo to p. Witos nalegał, aby swego protegowanego ulokować na robotach publicznych, p. Moskalewski, komisarz oszczędnościowy, wszedł, zainspirowany przez ósemkę, do rządu z wnioskiem zniesienia ministerjum robót publicznych ze względów oszczędnościowych. W ten sposób kandydatura p. Bryla, narazie przynajmniej, — upadła".

DZIEJE KANDYDATURY MINISTERJALNEJ P. BRYLA.

„N. Reforma" donosi z Warszawy: Teka robót publicznych sprawia premjerowi wielki kłopot, gdyż kandydatura p. Bryla spotkała się z silną opozycją narodowej demokracji, która nie chce współpracować z ministrem, który dotychczas nie oczyścił się ze stawianych mu zarzutów.

Przepowiadano w kuluarach Sejmu, że premjer Witos będzie miał jeszcze niejedno przykre przejście z powodu p. Bryla. Poseł ten domagał się stanowczo jakiejkolwiek teki i w razie odmowy miał zagrozić premjerowi nowym rozłamem grupy Piasta. Wiadomo, zaś, że p. Bryl ma około 15 zwolenników w grupie Piasta i gdyby groźbę swoją zdecydował się przeprowadzić, wówczas rozpadłaby się obecna większość rządowa. W ten sposób premjer znalazł się między młotem, a kowadłem: z jednej strony zachwianie fotelu prezesowskiego, z drugiej strony opozycja sojuszników. W każdym razie należy stwierdzić, że premjer kandydatury p. Bryla prezydentowi nie przedstawił, a rozgoryczony p. Bryl opuścił Warszawę.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI NIE CHCIAŁ PODPISAĆ NOMINACJI P. BRYLA.

Łódzki „Głos Polski" donosi z Warszawy: W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w sprawie objęcia przez posła Bryla ministerstwa robót publicznych zaszły nagłe trudności Pan Bryl wyjechał wczoraj wieczorem do Lwowa, oświadczając że odmówił przyjęcia teki. Korespondent nasz dowiaduje się jednak, że odmowa nastąpiła nie ze strony pana Bryla, a ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pod rządami Chjeno-Piasta.

Rugi w kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowsk.

Dochodzą nas słuchy, że dzięki zabiegom i intrygom organizacyj endeckich, którym walnie wtóruje lwowskie tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, ustąpiła już z kuratorjum referentka oświaty pozaszkolnej p. N. Jaworska — (ukarana za to, że śmiała kandydować do Sejmu), a mają w najbliższym czasie ustąpić pp. dr. A. Tynelski, naczelnik Wydziału szkolnictwa, powszechnego, i dr. K. Sośnicki, wizytator szkół średnich. P. kuratora Sobińskiego trzyma podobno TSL.., któremu on sprzyja oddawna. Gdyby on mimo to miał ustąpić, przebąkują o p. Oziębłym, prezesie okr. TNSW., przyjacielu p. Prószyńskiego.

Bardzo piękne stosunki i jeszcze piękniejsze perspektywy!

SPADEK LICZBY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

We wszystkich lwowskich szkołach, a szczególnie w prywatnych, daje się zauważyć gwałtowny spadek liczby młodzieży szkolnej, zwłaszcza pochodzącej z prowincji. Nie jest to dziwne; wszak nauka prywatna kosztuje 20 do 25 złotych polsk., tj. 800 tem. — 1 miljon Mkp, stancja półtora do dwóch miljonów, a nawet więcej, jak tu oficjalista, urzędnik lub nawet średni chłop może swoje dziecko posłać do miasta na naukę? Znawcy mówią, że przypominają się czasy, z 1916 lub 1920

roku, kiedy to wojna i nędza wojenna trzymała dzieci zdała od uczelni. Czynniki powołane powinny wszcząć jakąś akcję ratunkową, bo nam zabraknie inteligencji, której dotychczas nie mamy podostatkiem.

Prezydentem Ligi Narodów został De la Torriente (Kuba).

Genewa. (PAT.) Dziś odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ligi Nar. Porządek dzienny ograniczył się do wyboru przewodniczącego. W głosowaniu brało udział 45 delegatów. Absolutna większość 23. **Prezydentem Ligi wybrany został De la Torriente** (Kuba), który otrzymał 24 głosów, Motta (Szwajcarja) otrzymał 19 głosów, Zahle (Danja) i Branco (Uruguay) po 1 głosie. Wybór prezydenta przyjęto oklaskami.

Sprawy polskie.

PREZYDENT RZPLTEJ W LUBLINIE.

Lublin, 2. września. (PAT). Prezydent Rzeczpospolitej przybył do Lublina o godzinie 10'30 Imieniem miasta powitał Prezydenta Szczepański. Niemal wszystkie balkony przybrano dywanami. Po nabożeństwie udał się p. Prezydent na Zamek a następnie do gmachu uniwersyteckiego. Uroczystość miała bardzo podniosły charakter.

BOJĄ SIĘ ZWOŁANIA SEJMU.

Warszawa, (PAT). 3. września. Na podstawie rozmów, jakie prowadził marsz. Rataj z przedstawicielami stronnictw sejmowych wnioskować należy, że plenum Sejmu nie zostanie zwołane przed 1. października. Pomiędzy 1. a 3. października obradować będzie sejmowy konwent seniorów, który oznaczy dokładnie termin zwołania sejmu. Również w pierwszych dniach października rozpocznie swe obrady sejmowa komisja rolna i komisja budżetowa.

NIESŁYCHANE PRAKTYKI WOBEC PRASY OPOZYCYJNEJ ZA RZĄDÓW ÓSEMKOWYCH.

Warszawa. (Telef.) W głośnej dziś sprawie redaktora tygodnika „Głos opozycji" p. Wojciecha Stpiczyńskiego, pociągnięto świeżo do odpowiedzialności sądowej w charakterze oskarżonego o przestępstwo prasowe z art. 154 kod. karn. cz. 2 (nieposzanowanie władzy). (Sprawę tę omówiliśmy obszernie w artykule wstępnym wczorajszego numeru „Czarne rządy i czarne ręce". Przyp. red. Kurj. Lwowsk.")

Dowiaduje się „Kurj. Por.", że władze wyższe prokuratury warszawskiej, snać podzielając stanowisko, zajęte przez pewną część prasy warszawskiej, uznały decyzję powyższą sędziego śledczego za niesłuszną i uchylając ją, zarządziły zmianę środka zapobiegawczego, zastosowane o niewłaściwie względem red. Stpiczyńskiego. Zdaniem prokuratury, wystarczy najzupełniej piśmienne zobowiązanie red. Stpiczyńskiego, iż stawi się przed sądem w czasie odpowiednim.

WYSYCHAJĄCE 250 TYSIĄCZKI

Warszawa (AW.) Dyrekcja PKO. w specjalnym komunikacie wyjaśnia, rozszerzane tu pogłoski, jakoby na świeżo wydanych banknotach 250 tys. zaszła omyłka przez wydrukowanie r. „1823" zamiast „1923" polega na niedokładnym odczytywaniu tej cyfry. Cyfra bowiem „9" jest dobrze wydrukowana i jedynie na niektórych egzemplarzach skutkiem niedokładnego wyschnięcia rozszerzyła się nieco, upodabniając się do cyfry „8". Na dalszych poddanych dłuższemu procesowi wyschnięcia cyfra „1923" będzie zupełnie wyraźna.

MUSSOLINI OTRZYMAŁ ORDER BIAŁEGO ORŁA.

Rzym, (PAT.) Poseł polski przy Kwirynale Zaleski wręczył wczoraj Mussoliniemu odznakę Orderu Orła Białego. W serdecznem, przeszło półgodzinnem przemówieniu, poruszone zostały aktualne zagadnienia, dotyczące stosunków polsko-włoskich.

II TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż, (PAT). Echo de Paris donosi, że aparaty sejsmograficzne w Paryżu ubiegłej nocy zanotowały drugie trzęsienie ziemi, równie silne, jak to które spowodowało katastrofę Yokohamy.

SPROSTOWANIE — I UZUPEŁNIENIE SPROSTOWANIA.

Od p. Menczla, korespondenta warszawskiego „Gazety porannej" i „Gazety lwowskiej" otrzymujemy następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

W artykule wstępnym „Kurjera Lwowsk." z dnia 29 sierpnia br. znalazła się informacja, jakobym był korespondentem „Hajnta" i „Chwili".

W imię prawdy proszę Wielm. Pana Redaktora o stwierdzenie, że informacja ta jest nieprawdziwa, gdyż ani z „Hajntem" ani z „Chwilą" nie mam nic wspólnego. Z poważaniem Stanisław Menczel.

P. Menczel ma rację. Korespondentem „Chwili" przestał być mniej więcej przed trzema miesiącami, o ile zaś o pisma żargonowe idzie, to pracuje nie w „Hajncie" (jak mylnie podaliśmy) lecz w „Momencie".

Od wydawnictwa.

Dalsza, bardzo dotkliwa i przed paru jeszcze dniami nie przewidywana podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów, niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

3 września 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

4000 Marek.

Prenumerata miesięczna począwszy od 1. września wynosi:

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . 90.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 100.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 100.000 „
Zagranicą . . . . 130.000 „

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za miesiąc wrzesień w dotychczasowej wysokości prosimy o bezzwłoczną dopłatę reszty przypadającej kwoty.

WYDAWNICTWO „KURJERA LWOWSKIEGO".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Rozalji p.; gr. kat. Ahawtenika. Jutro rz. kat. Wawrzyńca bisk.; gr. kat. Iryneja m. — Wschód słońca 4'40, zachód 6'02.

TEATR WIELKI.

Niedziela „Madame Pompadeur", operetka.
Wtorek „Madame Pompadour".
Środa z powodu uroczystości otwarcia Targów wsch. „Straszny dwór".

TEATR MAŁY.

Wtorek, środa „Głupi Jakób", komedja Rittnera (występ Sosnowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Podwyżka ceny dzienników polskich.** Z powodu nagłej olbrzymiej podwyżki kosztów druku, papieru, opłat pocztowo-telegraficznych i telefonicznych, dalej ceny elektryki i gazu — które w budżecie drukarni odgrywają ważną rolę, jak nie mniej skutkiem bardzo znacznego podrożenia wszystkich artykułów, związanych z wydawaniem dziennika, musieliśmy za śladem pism warszawskich, krakowskich i lwowskich, podwyższyć znowu cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego", która wynosi obecnie miesięcznie we Lwowie 90.000 mk., a z dostawą do domu i przesyłką pocztową **100.000 mk.** Numer pojedynczy kosztuje **4.000 mk.**

Dość wspomnieć o tem, iż ceny druku „Kurjera Lwowskiego" podskoczyły z dniem 3. września o 30 procent, a od 10. września wzrośnią znowu o 70 proc. — czyli w przeciągu jednego tygodnia o 100 procent. Cena papieru gazetowego rośnie z dniem każdym w sposób zawrotny.

Dzienniki lwowskie podwyższyły cenę numeru tylko o 1000 mk. i wynosi ona obecnie 4.000 mk. (prenumerata w stosunku odpowiednim), podczas gdy w Warszawie — jak donoszą wszystkie dzienniki tamtejsze — **wskutek uchwały związku wydawców ceny dzienników warszawskich z dniem 1. września zostały podniesione do 5.000 mk. za egzemplarz.**

Podług podniesionych ostatnio cen drukarskich druk jednego numeru „Kurjera Lwowskiego" (ośmiostronicowego) kosztować będzie około 7 miljonów marek, co razem z papierem wyniesie przeszło 10 miljonów marek — czyli, że sam koszt papieru i druku przedstawia rocznie pozycję około 3 miljardów marek.

Łącznie z innymi wydatkami skromny budżet dziennika polskiego wynosi w obecnych czasach około 4 miljardów rocznie.

Zwracamy na to uwagę, że dzienniki warszawskie podniosły prenumeratę znacznie wyżej, aniżeli lwowskie i krakowskie — pomimo, że pisma warszawskie mają miejsce zbytu przedewszystkiem w całem Królestwie Polskiem, liczącem kilkunastomiljonową ludność polską — podczas gdy n. p. dzienniki w Małopolsce wschodniej mają stosunkowo o wiele mniejsze miejsce zbytu, a dalej dzienniki warszawskie, rozchodzące się w środowisku wszystkich władz central. i olbrzymiego przemysłu miejscowego mają z ogłoszeń o wiele większe dochody, aniżeli pisma lwowskie — wychodzące na kresach o mieszanej ludności, gdzie przemysł krajowy słabo jest rozwinięty i dźwiga się dopiero.

Każdy więc zrozumie, że w całej Polsce najfatalniejsze jest położenie prasy polskiej w Małopolsce wschodniej — zrozumieć tego nie chce tylko rząd, który zamiast przyznania ulg, coraz większe nakłada na prasę ciężary w formie nakładania coraz większych ceł na gazetowy papier zagraniczny, podwyższanie opłat pocztowych, telegr. i telef., podwyższanie taryf kolejowych, nakładanie nowych podatków etc. Żadne ulgi, tylko coraz większe ciężary! Czyż wobec tego marzyć można o rozwoju prasy polskiej na Kresach.

— **Program dnia otwarcia Targów Wschodnich.** Rano powitanie przybyłych gości na dworcu. O godz. 10'30 nabożeństwo w kościele archikatedralnym, o 12-ej otwarcie III Targów, o 7'30 galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim, o 9-ej raut wydany przez Prezydjum miasta i Targów Wschodnich w salach ratusza.

— **Miejsca sprzedaży biletów wstępu na III Targi Wschodnie.** Poza kasą główną u wejścia na plac Targów Wschodnich sprzedają bilety wstępu na Targi następujące biura sprzedaży w mieście:

I. Biuro miejskie Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej 1. (Gmach Kasy Oszczędności, mezanin).

II. Księgarnia Polska B. Połonieckiego ul. Akademicka 2.

III. Sklep E. Hawranka plac Marjacki.

IV. Kantor Akcyjnego Banku Związkowego ul. Chorążczyzny 6.

V. Biuro Księgarni kolejowej „Ruch" ul. Zielona 6.

VI. Sklep Łopuszańskiego i Sauczeya ul. Hetmańska.

Cena imiennych biletów wstępu na uroczystość otwarcia wynosi Mp. 20.000. Cena jedno-

razowego biletu wstępu przedpoł. mp. 15.000, popoł. (od godz. 3-ej) mp. 10.000.

Stałe legitymacje uprawniające do zwiedzadzania placu o każdej porze dnia przez cały czas trwania Targów z wyjątkiem uroczystości otwarcia są do nabycia po cenie mp. 40.000.

— **Z teatru**. Uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim z powodu otwarcia Targów Wschod. odbędzie się we środę. Dany będzie „Straszny Dwór", w nowej inscenizacji pod reżyserją p. Okońskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Lipowska, Tęczarowska i inne, po raz pierwszy Zbigniewa śpiewać będzie p. Zepeth, Macieja p. Cyganik ponadto, pp. Okoński, Łowczyński, Niedzielski i in. Tańce i ewolucje taneczne układu St. Faliszewskiego. Dyryguje p. Lehrer. Bilety na to przedstawienie sprzedają już od wczoraj kasy teatralne.

P. Stanisław Drabik, tenor liryczny opery warszawskiej, został zaangażowany do naszej opery.

Otwarcie Teatru Nowości. W środę w dniu otwarcia Targów Wschodn. czynny już będzie Teatr Nowości, odświeżony, i przygotowany zupełnie do rozpoczęcia sezonu. W dniu tym pójdzie operetka Lehara „Madame Pompadour".

Ostatnie gościnne występy Sosnowskiego — Znakomity artysta kończy już u nas swą gościnę. Publiczność jeszcze tylko przez kilka dni będzie go mogła widzieć w Teatrze Małym w roli szambelana w „Głupim Jakóbie".

— **Wpisy na kursa nauczycielskie** pol. tow. pedagicznego, przygotowujące do egzaminu dojrzałości w Sem. naucz. odbywać się będą w dn. 5, 6, 7 bm. w szkole kolejowej od godz. 4—6 popoł. Egzamina poprawcze dnia 6 bm. o godz. 4 popoł.

— (a) **W sprawie podatku spirytusowego**. Wezoraj odbyła się w Izbie handlowo-przemysłowej ankieta w sprawie podwyższenia podatku spirytusowego. Ankietę zagaił imieniem Izby dr. Wachtel, poczem toczyły się obrady pod przewodnictwem radcy Rubla. W dyskusji zabierali głos pp. dr. Lubliner, Arnold, Maksymowicz, st. radca skarbu Kwiatkowski, Teicher, adw. dr. Tenner itd. W końcu uproszono Izbę, aby w imieniu osób interesowanych wysłała memorjał do Ministerstwa skarbu z żądaniem, aby dodatkowe opodatkowanie spirytusu dotyczyło wyłącznie spirytusu znajdującego się w wolnym składzie, natomist aby zaniechano dodatkowego opodatkowania spirytusu wychodzącego z wolnego składu do handlu.

— **Zatarg pracowników gminnych chwilowo zażegnany.** Ze związku pracowników gminnych otrzymaliśmy nast. komunikat: W sobotę dnia 1 bm. 1923 r. na kilka godzin przed zgromadzeniem odbyła się konferencja między delegacją pracowników gminnych z prezydentem miasta na której doszło do chwilowego porozumienia.

Prezydent miasta zobowiązał się wnieść przepisy przejściowe do statutu funduszu emerytalnego M. Z. E. na najbliższą komisję finansową do aprobaty. Prowizorjum zaś dla wszystkich zakładów wnieść na najbliższe posiedzenie plenum Rady miejskiej. Z miejsca zaś zgadza się na wprowadzenie tego w życie, to znaczy że obecnie już prowizorjum obowiązuje w tych przedsiębiorstwach gdzie niema niebezpieczenia, na zasadach wniesionych do prezydjum miasta. Oprócz tego zobowiązał się prezydent miasta załatwić sprawę werkmistrzów w gazowni, wodociągach itd., jak również straż pożraną.

Wieczorem odbyło się burzliwe zgromadzenie, które wysłuchawszy sprawozdania, z wielkim niezadowoleniem przyjęło tą zwłokę, polecając zarządowi czuwać nadal.

— **Lwowski okręg szkolny** obejmuje województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie W lwowskim okręgu szkolnym odbudowano 700 budynków szkół powszechn. niestety około 700 budynków dotychczas nie odbudowano. Prawie wszystkie szkoły dawniejsze zostały uruchomione, a oprócz tego przybyły nowe. W lwowskim okręgu szkolnym znajduje się obecnie 56 państw. gimnazjów i szkół realnych, 50 gimn. pryw., 20 państw. seminarjów naucz., 25 pryw. seminarjów naucz., 19 państw. szkół zawodowych i 4700 szkół powsz. Do tych ostatnich uczęszczało około 750.000 uczniów i uczenic. Do gimnazjów i szkół realnych uczęszczało 40.000 uczniów i uczenic, do seminarjów 7000, a do szkół zawodowych 3000. Z seminarjów naucz. w okręgu lwowskim wychodzi rocznie około 1000 kandydatów, przeważnie kobiet. Nauczycieli i nauczycielek we wszystkich szkołach okr. lwowskiego było 18.000.

— **Zmarli**. Tragiczną śmiercią zmarł 29-letni absolwent politechniki Zygmunt Sawczyński. — Skutkiem rozstroju nerwowego zastrzelił się.

— **Zjazd związku delegatów nauczycielstwa szkół powszechnych**. W dniach 8, 9, 10 i 11 września br. w sali Tow. Hygjenicznego, Karowa 31, odbędzie się 5-ty Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Będzie dość cukru!** Z Warszawy donoszą: Wydział zaopatrywania magistratu otrzyma w miesiącu wrześniu 68 wagonów cukru, z czego 11 wagonów są przeznaczone dla instytucji miejskich, pozostałe zaś 55 wagonów będą rozsprzedane w sklepach wydziału zaopatrywania. Wobec tego, że od dziś cukier będzie sprzedawany tylko na dowody osobiste, jakoteż wskutek rozsprzedaży 2 wagonów dziennie tylko przez wydział zaopatrywania, jest nadzieja, iż ogonki znikną. Oprócz wydziału zaopatrywania, liczne transporty cukru otrzymają spółdzielnie spożywcze i firmy prywatne.

Ciekawa rzecz, ile Lwów otrzyma cukru na wrzesień i po jakiej cenie sprzedawać go będą w sklepach miejskich i kooperatywach? Władze odnośne powinny też wglądnąć w to, po jakich cenach cukier jest sprzedawany w sklepach paskarskich i niepaskarskich.

— **Majdan ma centralę telegraficzną.** Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie komunikuje, że z dniem 28. sierpnia br. oddano do użytku uruchomioną centralę telefoniczną w Majdanie koło Kolbuszowy. Centrala ta pełni ograniczoną służbę dzienną.

— **Lekarstwa podrożały o 60 proc.** Minister zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie zmiany taksy aptekarskiej. Zgodnie z rozporządzeniem za środki lecznicze i naczynia będą pobierane ceny o 60 procent wyższe od cen, wyznaczonych w rozporządzeniu ministra zdrowia publicznego z dnia 3 sierpnia w sprawie taksy aptekarskiej. Rozporządzenie weszło w życie 30 sierpnia.

— (t) **Zamach samobójczy na pl. Jura.** — W krzakach na pl. Jura znaleziono wczoraj mężczyznę w średnim wieku leżącego bez przytomności. Nazwiska jego nie zdołano ustalić. Skonstatowano, że uległ on zatruciu kwasem solnym wypitem w zamiarze samobójczym. W stanie groźnym odwieziono go karetką pogotowia rat. do szpitala.

— (t) **Śmierć na bójka.** W Podhorcach obok Lwowa podczas zabawy w domu Michała Mazurkiewicza wybuchła bójka między Michałem Szydłowskim a Józefem Wojtowiczem prakt. krawiekiem. Szydłowski uderzył Wojtowicza dwukrotnie w twarz i odgrażał mu się nożem, ten zaś porwał leżący na stole i pchnął nim w serce napastnika Szydłowski w kilka chwil później umarł. Po dokonanym czynie zabójca udał się na posterunek pol. naa Jałowcu i sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

— (t) **Przejechanie**. W ul. Łyczakowskiej został potrącony przez auto należące do p. Ruckera, Jan Manlik robotnik lat 30. Upadając na bruk silnie się poranił. Pierwszej pomocy udzielono mu na stacji pogotowia rat.

— (t) **Kradzież biżuterji** Michalina Kaczanówna ofic. II Kom. doniosła pol. że ukradziono jej z kuferka pozostawionego w przechowaniu w oddziele bagażowym na dworcu głównym, szkatułkę z biżuterją wart. kilka miljonów.

Z całej Polski.

— **Miljardowy zapis**. Zmarły niedawno w Warszawie wybitny internista dr. Władysław Mueller, zapisał na kilka dni przed zgonem w testamencie swoją posesję w Mokotowie miljardowej wartości klinice uniwersytetu warszawskiego.

— **Miljonówka**. Przy ciągnieniu w dniu 1. bm. padła wygrana na nr. 4,473.246.

— **Pobory poselskie**. Z Warszawy donoszą 1. bm. Pusty od przeszło miesiąca gmach sejmu, dzisiaj nagle się ożywił, gdyż posłowie i senatorowie zgłosili się w gmachu sejmu, celem podjęcia swoich gaż. Senatorowie i posłowie otrzymali po 16 miljonów marek, wicemarszałkowie 24 miljony, a marszałkowie po 64 miljony.

— **Opłaty telegraficzne w obrocie Gdańsk-Polska** wynoszą od dzisiaj za jeden wyraz w zwykłym telegramie 90.000 mk. niem. Najniższa opłata za telegram wynosi 900.000 mk. niem.

— **Spłonął magazyn kolejowy**. Z Przemyśla donoszą: Dnia 1 bm. o godz. 8.15 wieczorem wybuchł pożar w obrębie dworca kolej. w Zwotkowie. Spłonął doszczętnie magazyn kolejowy.

— **Aresztowania komunistyczne**. W Łodzi wykryto w Związku Metalowców 4 pudy bibuły komunistycznej. W związku z tem aresztowany został przewodniczący Związku Metalowców Henryk Marks.

— (t) **Bestjalski napad bandytów**. W Tarnawie pow. Przemyśl napadli onegdaj w nocy na dom Chany Blau dwaj uzbrojeni bandyci i zarządali pieniędzy. Kiedy Blauowa sprzeciwiła się temu, jeden z nich porwał za siekierę i uderzeniem w głowę zabił ją na miejscu. Następnie obaj bandyci złapali syna zamordowanej 30-letniego Samuela powiesili na belku i przypiekając świecą stopę, zmusili go do wyjawienia gdzie pieniądze są ukryte. Po zrabowaniu 8 miljonów gotówką i rzeczy wartości 60 miljonów bandyci zbiegli. Policja aresztowała pięciu podejrzanych osobników z pośród których Samuel Blau poznał jednego z napastników. Jest nim Zygmunt Kucha zam. w Tarnawie. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

— **Katastrofa automobilowa**. Onegdaj o godz. 12 w południe na rogu ul. Mostowej i Rybaki, zdążający do pożaru na ul. Bugaj samochód pierwszego oddziału straży ogniowej „Bryskawice", przewrócił się skutkiem szybkiej jazdy na zakręcie. Skutkiem tego wypadku zostało dotkliwie pokaleczonych i poranionych wiele osób z pośród przechodniów. Taksamo kilku strażaków poniosło poważne okaleczenia.

Ze świata.

— **Zatonięcie okrętu**. Niemiecki okręt węglowy Söpfel zatonął w drodze z Hall do Bremy. Wraz z parowcem zginęło 41 ludzi.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ryszard Gawlikowski** znany artysta malarz wystawia szereg swoich portretów i obrazów na Targach Wschodnich w pawilonie Buczkowskiego.

— **Automobilowy morderca zakochanych.** Nad brzegiem Missisipi wznosi się miasto, na pamiątkę dawnej stolicy Egiptu noszące nazwę Memfis. Imię to przyniosło mu nieszczęście. Jakby jedna z plag egipskich dostała się mu w dziedzictwie. Biada bowiem zakochanym, którzy przechadzają się i marzą w ogrodach lub na ulicach jego. Padają wszyscy pod razami nieznanego wroga. Zjawia się tajemniczy automobil i przez szyby jego pada sześć rewolwerowych strzałów, pozbawiając życia wielbicieli Erosa. Potem z przerażającą szybkością znika jak okropna mara i tylko trupy świadczą o jego rzeczywistem przejściu. Żaden rabunek nie jest motywem napaści, bo klejnoty i portmonetki zostają nienaruszone. Tajemniczy morderca jest może jakimś cnotliwym kwakrem, który nie może znieść obrazu zgorszenia, może jest zawiedzionym kochankiem. który mści się na wszystkich kobietach za krzywdy od jednej doznane. Zawsze nieuchwytny, grozi i przerażeniem napełnia okolicę.

Czas odnowić przedpłatę!

Zapiski.

Historja Polski po francusku. P. Henryk Grappin profesor języka polskiego w Szkole Języków Wschodnich w Paryżu, ogłosił obecnie „Histoire de la Pologne depuis les origines jusqu'en 1922", która wypełnia szczęśliwie bolesną lukę w odnośnej literaturze francuskiej. P. Grappin zwrócił specjalną uwagę na rolę sprawy polskiej w historji XIX w., kiedy państwo polskie, jako takie nie istniało, wszystkie jednak wypadki kontynentalne obracały się koło polskiej osi. Ta pierwszorzędna rola Polski zagrobowej była umyślnie tłumiona i kryta przez historyków niemieckich i rosyjskich: Przeciw fałszywym sądom przez nich urobionym i panującym w Europie, zwraca się autor. W końcu skreśla w kilku zdaniach dokładnych i stanowczych konieczność przymierza franko-polskiego i umocnienia go. Zauważyć należy, że książka ta spotkała się z nader życzliwym przyjęciem całej zarówno lewicowej i prawicowej francuskiej prasy, która przy tej sposobności podkreśla znaczenia Polski dla polityki francuskiej. (c).

Czas odnowić przedpłatę!

Przed III. Targami wschod.

GOŚCIE I WYCIECZKI.

Minister reformy rolnej Osiecki będzie obecny przy otwarciu Targów.

Wiceminister Spraw Wojsk. generał Osiński zjeżdża z dwoma adjutantami i pułkownikiem Sztabu Generalnego Zagórskim na otwarcie TW.

Pozatem zgłosili swój przyjazd imieniem miasta Łodzi p. Prezydenta Cynarski, imieniem Związku Towarzystwa Kupców w Poznaniu p. Ziętek, imieniem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, Senator p. Bogusław Herse, imieniem Izby Handl. przem. w Brodach p. Feliks West imieniem Stowarzyszenia Kupców Polskich w Równem p. Czesław Polechowski i Konsul Rzeczypospolitej w Wrocławiu p. Franciszek Brzeziński.

Rada portu i dróg wodnych w Gdańsku wysyła urzędowego delegata p. Bohdana Nagórskiego, celem zwiedzenia Targów, zbadania konjuktury eksportu i importu do Polski przez Gdańsk i nawiązania osobistych stosunków z przedstawicielami sfer handlowych i przemysłowych. Jako kierownik Biura informacyjnego gdańskiego na III T. W. przyjeżdża Dr. Chrzan, Syndyk Izby handlowej w Gdańsku.

BIURO MIESZKANIOWE T. W. NA GŁÓWNYM DWORCU.

Z dniem 3. bm. został otworzony oddział biura mieszkaniowego T. W. funkcjonujący bez przerwy na przeciw głównego wyjścia dworca w barakach koszarowych Policji Państwowej.

Urzędnicy biura mieszkaniowego są na posterunku w westybulu wyjścia dworca kolejowego, gdzie odpowiednie plakaty, tablice i wskaźniki informują przyjeżdżających wystawców i gości.

Drugie Biuro mieszkaniowe T. W. urzęduje w gmachu Kasy Oszczędności (wejście przez główną bramę) od 9-ej rano do 6-ej wieczorem.

W obu biurach można nabyć bilety wstępu na T. W.

BEZPOŚRENIE POŁĄCZENIE TRAMWAJOWE NA T. W.

Od dnia 5 bm. wprowadzono bezpośredni ruch tramwajowy na plac T. W. Wozy znaczone literą T .kursują co 5 minut z dworca przez ul. Sapiehy i Gródecką. Wszystkie stałe karty tramwajowe uprawniają do jazdy na T. W. bez dopłaty, nie ważne są natomiast kupony jazdy z wyjątkiem kuponów do przesiadania. Bilety tramwajowe na T. W. z wszystkich punktów miasta kosztują 5000 mkp.

Urząd pocztowy i telegraficzny T. W. jest czynny od 1. bm.

Przez szkło powiększające.

MOKRA ÓSEMKA I SUCHA DZIEWIĄTKA.

Jeszcze nie zdążyli twórcy kompromisu ósemki z jedynką zgodnym trudem zaokrąglić swych miljardzików, aliści wybucha nagle nowy konflikt między ósemką a dziewiątką.

Znowu ta sama historja; kwestja miljonów, Zwolennicy ósemki twierdzą, że na nowej ćwierć miljonówce jest cyfra 8, zwolennicy natomiast jedynki są oburzeni na lekceważące traktowanie kompromisu, który powinien zupełnie jasno i wyraźnie zaznaczyć dziewiątkę. I kto wie, czy nie przyszłoby [illegible] z tego powodu do rozbicia sławnej w dziejach narodowej większości, gdyby nie interwencja P. K. K. P., która w iście salomoński sposób wyjaśniła sytuację.

„Nie masz konfliktu między ósemką a dziewiątką — zawołała P. K. K. P. — albowiem ósemka, jak długo jest mokrą, jest ósemką, gdy jednak wyschnie, wówczas wyjdzie na jaw czysta dziewiątka".

P. K. K. P. dobrze mówi: Tak w ósemce jak i w jedynce wszystko jeszcze mokre, ślizkie, zamazane, niewyraźne — jak przy wszelkich narodzinach wogóle. Ale niech tylko wyschnie ósemka, niech podrośnie jedynka a dziewiątka będzie czysta i jasna jak dziewiąte przykazanie.

K.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 3. września.

+ **Giełda zbożowa** bardzo licznie odwiedzana. Transakcje minimalne. Silna podaż w pszenicy, życie, owsie i jęczmieniu — bez popytu. Tendencja wybitnie zniżkowa. — Usposobienie wyczekujące.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu akcji zaznacza się zwyżka. Kursa chwiejne, przy tendencji zwyżkowej. Dość liczne zlecenia kupna mimo braku gotówki. — Transakcji wiele. — Niekotowane naogół utrzymane przy średniej ilości transakcji. Kursa walut w dalszym ciągu zniżkowe. Obroty małe. Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach zniżkowa. Usposobienie używione.

OBROTY W AKCJACH.

Bracia Biskupscy 275, Cegielski 162, Parowozy 140 (105), Zieleniewski 2060, Browary 1815, Ćmielów 225 (165), Gafota 40, Karpalit 150, Niemojowski 170 (135), Pezet 80, Polska Nafta 135 (115), P. T. Bud. 65, Rakszawa 550, Siersza el. 76, Siersza górn. 1350, Tohan 86 87, Bank Hipoteczny 175, **Bank Małopolski** 100 (75), B. Pow. Kred. 22, B. Przemysł. 91 (80), Bank Ziem. Kred. 44 (42), Chodorów 1390, Oikos 780 (740), Tespy 1460 1375).

OBROTY W WALUTACH.

Praga 7250, Wiedeń 3.62, Berlin 0.0287½, Żurych 46000, Paryż 14010, Londyn 1150, Medjolan 11300, N. Jork 250, Dolary 260.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 3700, drobne 3900, Gazy 6000, Chybie 1800, Czechowice 65, Gazolina 280, Foresta 180, Olkusz 150, Rolindustria 35, Węglówki 8500, (nieefektywne 5000), Akumulator 240, Brugger 900, Columbia 21, Gazociągi 68, Len w Kr. 375, Lokomotywy 190, Nitrat 68, (nf.62), Schön 16,000.000, Star 95, Zgierz 300.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje, Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	3 września	B) Akc. przem.	3 września
Akc. Związk.	38000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 790000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 140000
Hipot. akc.	T 180000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 80000
Małopolski	T 100000	Pocisk	160000
Powszechny	T 27000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 93000	Pol. Nafta	T 150000
Ziemski kred.	T 42000	Pol. Tow. Bud.	T 85000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 87000
Browar Lwow.	1900000	Rakszawa	T 580000
Chodorów	1425000	Siersza el.	T 80000
Karpalit	150000	Gór. Siersza	T 1350000
Ćmielów	T 225000	Tepege	440000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1475000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2100000
Gafota ex	T 40000	Żegluga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 209	Lwów — dnia 3 września 1923 Gotówka	Lwów — dnia 3 września 1923 Dewizy	Warszawa dnia 3 września (Dewizy)	Kraków dnia 1 IX. (Dewizy)	Zurych dnia 3 IX. (Dewizy)	Berlin dnia 3 IX. (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	1120000—1130000	1123000—1144000	000000—0000000	25·19	43890000·00
100 frs. fran.	13700—14100	137000—141000	1402500—1432500	000000—000000	31·40	548625·00
100 fr. szwaj.	458000—466000	458000—466000	4453000—4543000	440000—470000	100·00	1745625·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1158000—1172000	522300 622000	25·00	448875·00
100 K czesk.	70000—75000	70000—75000	735000 735000	70000—80000	16·40	284287·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	528·67
100 K austr.	355—366	355—366	348—354	340—370	—·0078	13665·00
100 M niem.	000—000	000—000	00210—00225	003—005	0·0000·50	100·00
1 Dolar am.	257000—260000	255000—260000	249000—257500	240000—260000	5·54	9675750·00
100 Lir wł.	00—0000	11000—11400	107000—107000	—	23·60	418950·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·52	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	218·00	3790500·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1590000·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	0000—0000	103·00	1795500·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	2593500·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Sposoby zwalczania drożyzny w Tarnopolu.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol w sierpniu.

Żyjemy tu w obawie, że miasto nasze przemieni się niebawem w bajeczne eldorado, do którego zaczną przedzierać się nietylko masy głodnych, ale i ci wszyscy, którzy dotychczas problemu drożyzny nie zdolali rozwiązać.

Wpadliśmy tu bowiem na kapitalny pomysł zwalczania drożyzny przez wiecowania polityczne i to nie te, będące spontaniczną potrzebą wypowiedzenia się zgłodniałych ludzi, ale takie zamówione jak np. dnia 15. bm. pod szumnem wezwaniem: „Obowiązki obyw. polsk. w chwili dla państwa krytycznej ze szczególnem uwzględn. szalejącej drożyzny" — lub krótszym już z dnia 26 bm. streszczającym się w lapidarnym apelu: „Do walki z drożyzną i lichwą. Aranżuje te wiece nadesłany nam tu przez dubanowczyków, obrońca biedoych z obszarniczego Tow. gosp., współpracownik pewnej gadzinówki we Lwowie, niejaki dr. Zieliński. Na zebraniach przez niego urządzanych niema żadnej dyskusji, bo steroryzowane tłumy dewotek i niektórych inteligentów kiwają głowami i jednomyślnie uchwalają to, co im ten agitator podsuwa, odwracając ich uwagę od przyczyn zła, tkwiącego przedewszystkiem w systemie gospodarczym dzisiejszych włodarzy państwa.

Na zebraniu, zwołanem przez tego działacza razem z zarządem tut. „Rozwoju", usłyszeliśmy, że państwo zgubiła lewica wspólnie z Żydami i Niemcami, i teraz dopiero ta biedna większość musi odrabiać to, co tamci przez $4^1/_2$ lat niszczyli. Do tego ten gen. Sikorski rzucił 20 miljonów dolarów na ratowanie marki niemieckiej (!!), więc dziś trzeba uzbroić się w cierpliwość i zrobić porządek z lewicą i żydami.

Akt II. tego salto commediale odgrywa się w dekadę później, tj. 26. bm., a dr. Z. występuje już jako przewodniczący jakiegoś komitetu społecznego, gdzie pod wpływem danych mu niezawodnie wskazówek ze sfer rządowych zmienia swe cenne poprzednie wskazania i gotów jest już iść razem z żydami i socjalistami „bo wszyscy jednakowo odczuwają drożyznę. Prócz tego podaje genjalny pomysł, założenia kooperatywy i to przedewszystkiem im. Prezydenta Wojciechowskiego, ale proponuje takie sposoby jej działalności, że rząd będzie musiał wziąć w obronę nazwisko najwyższej osoby w państwie. Oto według zapewnień referenta, województwo udzieli tej kooperatywie prawo nabywania bydła z bolszewji. Niezawodnie w tym celu, by bydło spokojnie wyjeżdżać już mogło zagranicą. a zebrani cieszyć się mogli nadzieją lepszej przyszłości.)

I ku uciesze zebranych kalkuluje w ten sposób: Kooperatywa zakupuje 100 sztuk wołów np. po 3 miljonów mp.; z tego na własne potrzeby zużytkuje 40 sztuk, a 60 sprzeda do Lwowa po kilka miljonów drożej, z czego lwowianie będą zadowoleni, bo i tak dostaną jeszcze tańsze mięso z rąk spółdzielni. Na twarzach zebranych, a zwłaszcza tych, od których niczego więcej, prócz bezmyślności i 5 złotych polskich tytułem udziałów nie żądano, przebija się radość. Ten sposób zwalczania lichwy przekonał ich odrazu. Prócz tego widzą, że w dalszym rozwoju kooperatywy na takich zasadach, będą już wszysko mieli za darmo, a do tego jeszcze jak znowu referent upewnił, rząd jest zdecydowany wszystkie skonfiskowane towary rozdzielać pomiędzy członków tego zespołu, by przynajmniej wśród tej części wybranych zwalczyć drożyznę.

Idąc po myśli tych zasad, obiecuje mowca wysłać deputację do komisarza dla zwalczania drożyzny p. Bajdy w Warszawie i zapewnia, że nie tylko dostanie 3 wagony cukru, ale rozdzieli go po równej ilości pomiędzy członków spółdzielni, by im tą zawrotnie wielką ilością tego artykułu osłodzić życie i dopomóc do zrobienia interesu na tych, co z przekonań czy niemożebności złożenia udziału nie będą mogli skorzystać z tych wszystkich dobrodziejstw.

Akcja musi odbiec od protekcjonizmu, bo w przeciwnym wypadku wzmoże tylko rozgoryczenie i wywoła ferment, ze względów społecznych tak zawsze szkodliwy i niebezpieczny.

Pn.

SPORT.

RUMUNJA — POLSKA 1:1 (1:1).

Kto nie docenia w ruchu sportowym ważnego czynnika w stosunkach międzynarodowych, ten winien był się wybrać w niedzielę na boisko Czarnych, aby zobaczyć te nieprzejrzane tłumy publiczności i „tout Léopol", interesujący się dziś już żywo zdarzeniami sportowemi. Dla jednych była wartość sportowa decydującą, inni — mało może „sportowo uświadomieni" — widzieli główną atrakcję w wartości reprezentacyjnej zawodów. Powiedzmy otwarcie z góry, że ci ostatni właśnie opuszczali boisko bardziej zadowoleni, gdyż wartość sportowa zawodów była zgoła nieświetną, a dla nas oczekujących (i słusznie) zwycięstwa polskiej reprezentacji dłużył się czas w nieskończoność, przy obserwowaniu nieudałych wysiłków polskiej linji napadu. A szkoda doprawdy, bo właśnie ten mecz międzypaństwowy mógł się łatwo zamienić w zwycięstwo polskiej reprezentacji.

Tymczasem stało się inaczej. Wynik remisowy stanowi dla drużyny rumuńskiej prawdziwy sukces, dla naszej natomiast niebardzo zaszczytny ekwiwalent zaspokojenia pewnych ambicji klubowych, uprzedzeń może, niechęci i sporów, które jednak zawsze wobec ważności zawodów reprezentacyjnych milknąć winny.

Można się było zresztą na piłce nic nie rozumieć, ale sam fakt wystąpienia drużyny w kolorach narodowych, z orłami białymi na piersiach na boisko dumą i satysfakcją musi być dla każdego, zdolnego odczuć piękno życia — tkwiące w zawodach sprawności fizycznej i zdolnego zrozumieć to szczęście, że i wolna, niepodległa Polska bierze udział w tej szlachetnej rywalizacji, boć udział ten okupiony został przecież setkami tysięcy naszych najlepszych!

A jednak zbywa u nas na pełnem zrozumieniu doniosłości spotkań międzypaństwowych, a zbywa tam, gdzie z natury rzeczy najwięcej zrozumienia przypuścićby należało, t. j. w klubach i związkach sportowych.

Nie twierdzę, że nasza reprezentacja była źle złożoną, ale wstawienie Schneidra n. p. chęcią ustawienia najlepszej reprezentacji, absolutnie uzasadnić się nie da. Niewątpliwie, że przy tego rodzaju zawodach wchodzą w grę nerwy graczy i ambicja wreszcie, lecz wydobycie maksimum wysiłku możliwe jest tylko zbiorowo, boć dlatego właśnie piłka nożna jest sportem tak popularnym i interesującym.

A naszej reprezentatywce zbywało przedewszystkiem na spoistości. Nie robię trójce środkowej zarzutu z braku dyspozycji do strzału, natomiast trudno się pogodzić z taktyką, stawiającą prawie że poza nawias wartość skrzydeł, choć Szperling zawiódł cokolwiek pokładane w nim nadzieje i nie ujawnił dostatecznej siły przebojowej. Doskonale grający Müller zaopatrywał środek w dobre centry, marnowane konsekwentnie, zbywało mu jednak w drugiej połowie na dostatecznej lotności.

Z trójki środkowej najbardziej odpowiedział Bacz, mniej jego współtowarzysze, cały natomiast atak grzeszył zbyt powolnem tempem i grą egoistyczną, pozbawioną ponadto tej finezji technicznej, jakiej by się po graczach reprezentacyjnych spodziewać należało.

W pomocy najlepszym był Cikowski: Synowiec nie zdołał rutyną zastąpić brakujących walorów. Schneider zawiódł w pierwszej połowie kompletnie, dopiero po przerwie dostrajał się jako tako do obrony, która nad słabym zresztą napadem rumuńskiem zapanowało zupełnie. W pracy ofenzywnej stanowił w pomocy jedyną „pomoc" Cikowski, choć i ten gracz niepotrzebnie gonił kilkakrotnie za problematycznym indywidualnym sukcesem.

Obrona — jak się wyżej rzekło — bez zarzutu i w pełni na wysokości zadania uderzała opanowanym, spokojnym sposobem gry.

Loth w bramce obronił kilka razy brawurowo, choć ogólnie miał bardzo mało roboty.

Reprezentacja rumuńska przedstawiała się technicznie słabo, natomiast taktycznie dorosła naszej reprezentacji, orjentując się zgrabnie w taktyce naszych graczy i ich wartościach. Rumuni obstawiali naszych graczy doskonale, tembardziej, że powolne tempo gry nie zdołało ich zmęczyć i osłabić w akcji defenzywnej. Bo na tej głównie polegała gra Rumunów, gdyż atakom ich zbywało na odpowiedniej energji, choć znów szybkością górowali nad naszymi graczami, natomiast współpraca napadu rumuńskiego była zupełnie niezachwycająca.

W sumie: polska reprezentacja zawiodła, rumuńska zdołała celową taktykę i dobrą defenzywą osiągnąć zaszczytny dla siebie wynik.

Skład drużyn był następujący: Rumunja: Ritter-Bartha, dr. Hirsch-Leitner, Toth, Jakobi-Tänzer, Strök, Guga, Match, Szilagyi. Polska: Loth-Guntel, Fryc-Schneider, Cikowski, Synowiec-Müller, Batsch, W. Kuchar, Garbień, Szperling.

Po wymianie krótkich słów powitalnych i upominków pamiątkowych rozpoczyna się mecz atakiem naszych, zlikwidowanym przez obronę. Drugi atak lewem skrzydłem załamuje się również na obronie. Centrę Müllera bierze Wacek obrońca uwalnia. Rumunja prowadzi prawem skrzydłem — Gintel broni. W 4-tej minucie prawe skrzydło gości of side. Centrę Szperlinga chwyta Garbień, back uwalnia. 6 minuta: Batsch solo, obrońca broni na out. W 7 minucie centra Müllera, Garbień strzela w out. Znaczna przewaga naszych. Müller i Szperling dostarczają dość piłek lecz trójka nie wykorzystuje sytuacji; w 11-ej minucie strzela Garbień w out z 3 metrów. W 16-ej minucie po ładnej kombinacji Müller-Batsch pudłuje Wacek. 17 minuta: Centra Szperlinga, Batsch strzela w out. W 18-ej minucie pierwszy lekki strzał Rumunów na bramkę. W 20-ej minucie przebija się prawy łącznik Rumunów, Loth zawinia cornera, lecz strzał idzie w out. Gra toczy się dalej przy znacznej przewadze reprezentacji naszej, lecz dopiero w 36-ej minucie gry zdobywa Wacek z podania Batscha i ze wspólnie przeprowadzonej kombinacji jedyny punkt dla Polski.

Rumunji atakują zmiejsca, w 37-ej minucie broni Loth trochę ryzykownie, w 38-ej minucie broni znów bramkarz Rumunów bramki swej przed bardzo ostrym strzałem Cikowskiego, lecz w 40-ej minucie zdobywają Rumunji wyrównującą bramkę, strzeloną przez lewego łącznika silnym, przyziemnym strzałem.

Wacek strzela jeszcze raz na out. Garbień również, centrę Szperlinga odbija bramkarz na out. lecz strzelenie rzutu z rogu uniemożliwia koniec pierwszej połowy.

Po przerwie przychodzą Rumuni częściej do ofenzywy, tempo wlecze się ospale, a jedyną ładną sytuacją była „główka" Batscha po cornerze, strzelonym przez Müllera w 14-ej minucie. „Główkę" schwytał fenomenalnie bramkarz Rumunów. Reprezentacja nasza osiąga jeszcze dwa cornery w 26-ej i 30-ej minucie, lecz wszystkie wyżej podane przyczyny uniemożliwiają zdobycie punktu. Pod koniec gry — w 41-ej minucie — nie padła o mało co zwycięska bramka dla Rumunji, lecz Loth obronił brawurowo wybiegiem. W oporczywej defenzywie Rumunów, przy wykorzystaniu nawet „ekonomji czasu" skończył się mecz wynikiem remisowym.

Sędziował p. Koppehel z Berlina wcale udatnie choć nie nadzwyczajnie, przy wydatnej pomocy sędziów linjowych pp. dra Dudryka i Schlessera.

Stosunek rogów 3 : 1 dla naszych.

N.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na wrzesień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — — — — —

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . 90.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 100.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . . 100.000 m.
Zagranicą miesięcznie . 130.000 m.

Cena pojedynczego numeru 4.000 m.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania, prawie nowy jesienny płaszczyk dla panienki, kolor drapowy. Zgłoszenia od 4-6 ul. Grunwaldzka 9. II. p. na prawo. 4650

Nowy dywan salonowy, marki Argaman, rower męski sprzedam. Murarska 64 II. p., drzwi 8. 4697

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincję. 4638

Akademik z Jugosławi poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji „Gazety Lwowskiej" Chorążczyzna 31. 4689

Zagubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisława Baaasińskiego wydane przez P. K. U. Nowy Sącz i 1 P. S. P. unieważnia się. 4688

Czas odnowić przedpłatę.

Nauka i wychowanie.

Wpisy na kurs modniarstwa w szkole modniarstwa prof. H. Waltosiowej we Lwowie ul. Łozińskiego 4, codziennie od 10 do 12 i od 4 do 5 popołudniu. 4696

Pomocnik gastronomiczny (poznańczyk) młody i biegły w swym zawodzie, samotny, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniej posady, najchętuiej we Lwowie Janas Tadeusz Gniezno Łącznica 5. 4692

Siła rutynowana udziela muzyki, francuskiego, systemem szybkim, wyprobowanym. Zgłoszenia od 3-ej do 7-ej Nabielaka 17. parter, 4693

Posady i prace.

Kandydat notarjat, rutynowany poszukuje posady. Adresować: Biuro dzienników Buchslaba, Lwów pod „Kandydat". 4599

KORZYSTNA OFERTA DLA WSZYSTKICH!

NA RATY

Wszystkim, **przeważnie urzędnikom**, przy wpłaceniu Mk 400.000 dajemy kredytu na Mk. 1,000.000 i więcej. Polecamy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie), towary jesienne i wiele innych 4687

LWOWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA ulica AKADEMICKA l. 23

Perlaki-Kaspry Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca. „PILOT" Lwów Batorego 4. 4660

TARGI WSCHODNIE

a miejska kolej elektryczna.

Celem udogodnienia komunikacji na „TARGI WSCHODNIE" miejska kolej elektryczna uruchomiła specjalne wozy oznaczone literą „T" a mianowicie: od 3. IX. 1923 — 6 wozów kursują bezpośrednio z dworca przez ul. Gródecką — 3 wozy, ul. L. Sapiehy — 3 wozy, od 5. IX. 1923 — 11 wozów kursują bezpośrednio z dworca przez: ul. Gródecką — 6 wozów, ul. L. Sapiehy — 5 wozów. Cena biletów jazdy ze wszystkich punktów wynosi 5000 mp. Karty roczne i miesięczne z przesiadaniem ważne są w tych wozach.

Wezwanie do składania ofert.

Depart VIII Sanitarny M. S. Wojsk. w Warszawie, Pałac Mostowskich, ul. Przejazd 15.

ogłasza

KONKURS OFERTOWY

w drodze przetargu nieogranicz. na dostawę:

A) leków, środków odkażających, odczynników i pożywek, środków opatrunkowych (agrafki, ceratka, jedwab, lignina, kambrik, wata itd.) szkła. pudełek i korków aptecznych, bibuły do filtrowania.

B) narzędzi i przyrządów lekarskich i chirurgicznych, narzędzi dentystycznych, narzędzi i przyborów odkażających i kąpielowych, narzędzi i przyborów laboratoryjnych i aptecznych, urządzeń sal operacyjnych i opatrunkowych, sprzętów szpitalnych, wyrobów blacharskich, rymarskich, szczotkarskich i blaszanych emaljowanych.

Ilości żądanych przedmiotów oraz szczegóły dostawy są do przejrzenia w Dep. VIII. San. (pokój nr. 177) codziennie w godzinach urzędowych.

Wyczerpujące oferty podpisane z podaniem terminu dostawy w 3 egzemplarzach na każdy dział (A lub B) oddzielnie, opieczętowane i zaopatrzone w przepisowe marki stemplowe, winny wpłynąć na dział A do dnia **11 września** a na dział B do dnia **20 września** rb. wprost do Dep. San. (pokój nr. 176) z napisem:

„Oferta na dostawę do L. 16012|A|23 lub L. 16018|B|23.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości 2 prc. od sumy oferowanej. Wadjum należy składać w Centr. Kasie Państwowej w Warszawie. Firmy pozamiejscowe składają w Kasach Skarbowych właściwego okręgu.

Termin ważności ofert musi obowiązywać oferentów **dni 14**, licząc od dnia otwarcia kopert i winien być wyraźnie zaznaczony w ofertach.

Oferty nieodpowiadające wymienionym wyżej wymogom, nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi z działu A w dniu 18 września a z działu B w dniu 22 września r. b.

Oferenci, którzy nie utrzymają się przy konkursie, będą mogli natychmiast otrzymać zaświadczenie celem odbioru złożonego wadjum.

Komisja Zakupów zastrzega sobie prawo zmiany co do ilości zakupów materjału oraz wyboru oferty. Dostawa rozumie się loco Centralna Składnica Sanitarna w Warszawie.

JULJUSZ JANASZEWSKI i Ska

przedsiębiorstwo budowy cegielni i zakładów ceramicznych

Częstochowa, gmach Hotelu Polonja — Poznań, Gwarna 12.

projektuje, buduje i urządza kompletnie na podstawie 30. letniego doświadczenia

cegielnie i wszelkiego rodzaju zakłady ceramiczne.

Przeprowadza badania terenów i surowców, udziela porad technicznych i przejmuje stałą kontrolę ruchu. 1515

Dostarcza maszyn dla przemysłu ceramicznego, węgla z najlepszych kopalni, gipsu formowego i innych potrzebnych artyk.

Budowa Kominów fabrycznych. Omurowywanie kotłów parowych.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56. 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 13.

Odpowiedzialny redaktor. Tadeusz Stroiński.